

został szerzej omówiony problem zawodowej grupy kopistów-katedralistów. Byli oni przede wszystkim związani z Krakowem (w tym także z dworem królewskim), chociaż wzmianki o nich wiążą ich także z Poznaniem, Płockiem, Warszawą, Lwowem i innymi środowiskami miejskimi. Najwcześniejsza wzmianka o nich pochodzi z 1399 r., natomiast zmierzch ich następuje na przełomie XV i XVI w. Inne grupy zawodowe pracujące przy wytwarzaniu książki (iluminatorzy, introligatorzy, pergamiści) zostały już tylko krótko omówione przez autora, który zwrócił uwagę na ich aktywność w organizacji produkcji i handlu książką.

Już tylko marginesowo zostały potraktowane zagadnienia techniczne produkcji rękopiśmiennej, chociaż wydaje się że jest to oddzielne pole badawcze, którego rozpoznanie jest także istotne dla problemów bardziej eksponowanych przez autora. Brak w polskiej literaturze studiów kodykologicznych wiele zagadnień związanych z produkcją książki pozostawia nadal otwartymi.

Wartościowym elementem pracy E. Potkowskiego jest załączona w przypisach bogata dokumentacja bibliograficzna, która odsyła do wielu wykorzystanych po raz pierwszy źródeł. Ponadto stanowi ona dobry przegląd obcych badań rękopisoznawczych, które być może znajdą oddźwięk w polskiej literaturze. Jest nim na pewno recenzowany artykuł, który zawiera bogatą propozycję badawczą i inspiruje do traktowania polskiej książki rękopiśmiennej jako wcale nie zamkniętego rozdziału badań nad rodzimą kulturą.

Piotr Dymmel

<sup>1</sup> Z. Kozłowska Budkowa: *Cathedralis. Sprawozdania PAN* T. 52: 1951 nr 4 s. 289—290.

## **Joanna Papuzińska: Inicjacje litrackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką. Warszawa: Wydaw. Szkol. i Pedagog. 1981, 216 s.**

Prezentowana publikacja jest wynikiem badań prowadzonych na Uniwersytecie Wrocławskim w ramach problemu węzłowego „Polska kultura narodowa”. Głównym przedmiotem zainteresowań autorki są relacje zachodzące w układzie dziecko—literatura oraz stosunki i działania społeczne, jakie wytwarzają się wokół tego układu. Za najważniejszy cel uznano ukazanie procesu wrastania dziecka w kulturę literacką społeczeństwa współczesnego.

Metodologiczne założenia są wynikiem współpracy tradycyjnego literaturoznawstwa z innymi dziedzinami wiedzy: semiotyką, antropologią kulturalną, a także z czytelnictwem. Konsekwencją tego stanowi, jak głosi autorka, różnorodność metod oraz wykorzystywanie pojęć różnych dyscyplin. Przyjęte przez J. Papuzińską cele rzutują na układ pracy. Jej pierwszy rozdział poświęcony został głównie zagadnieniom teoretycznym inicjacji litrackiej rozumianej jako proces kształtowania potrzeb czytelniczych. Kolejne rozdziały omawiają sytuację kontaktów dziecka w kręgu rodziny oraz poprzez instytucje wychowawcze, co uzupełnia rozdział siódmy omawiający wyniki badań nad opiniami o literaturze dziecięcej wśród pedagogów. Specyficzne zagadnienia pojawiają się przy analizie treści i funkcji literatury w grupie rówieśniczej. Odmienną, chociaż logicznie uzasadnioną problematykę podejmuje

autorka w piątym rozdziale. Prezentuje on tekst uczestniczący w omawianym procesie komunikacji poprzez przedstawienie dyskusji nad statusem dziecięcej literatury i społecznych przemian w recepcji książki dziecięcej.

Po tej krótkiej prezentacji treści poszczególnych rozdziałów omówmy szerzej problemy w nich zawarte. J. Papuzińska, pojmując inicjację literacką jako proces kształtowanie potrzeb czytelnicznych dąży do określenia zawartych w tym stwierdzeniu pojęć. W tym celu konstruuje definicję „dojrzałości czytelnicznej”, którą przedstawia jako złożony proces obejmujący wiele sprawności: 1 zaistnienie potrzeb czytelnicznych, 2 umiejętność przewidywania dalszego toku fabuły, 3 techniczna umiejętność czytania ze zrozumieniem, 4 umiejętność doboru lektury zgodnie z potrzebami psychicznymi (zamykanie się na pewne lektury i otwieranie na inne), 5 różnicowanie się potrzeb czytelnicznych, elastyczność odbioru i skłonność do rozwijania sprawności czytelnicznych (s. 15—17).

Obszerna ta definicja w niektórych punktach nasuwa pewne wątpliwości. Pojawiają się one szczególnie po zapoznaniu się z treścią punktu trzeciego, którego sformułowanie jest niejasne i dyskusyjna może być jego przydatność. Pewne wątpliwości budzi także treść punktu 4 w zestawieniu z 5. Autorka pisze o umiejętności „zamykania się” na pewne lektury, a następnie o konieczności różnicowania się potrzeb czytelnicznych, krytykując czytelników, którzy „odnajdują swój patent na czytanie” (s. 17). Zachodząca tu sprzeczność jest wynikiem albo niezręcznego sformułowania, lub też trudności w wyjaśnianiu tak złożonego zjawiska. Trudności te być może zostałyby umniejszone, gdyby Autorka zechciała wykorzystać propozycje definicji dojrzałości czytelnicznej dotychczas funkcjonującej, a które zwięźle i niekiedy trafniej określają to pojęcie. Ciekawym źródłem inspiracji może być praca W. S. Graya i B. Rogersa<sup>1</sup>. Na gruncie polskim koncepcję tę omawiają E. Krasniewska i K. Siekierycz<sup>2</sup>. Wiele ciekawych rozważań na temat motywacji i potrzeb czytelnicznych przedstawiają E. i E. Wnuk-Lipińscy<sup>3</sup>, a jak wynika z zebranej bibliografii żadne z wymienionych tu opracowań nie zostało przez Autorkę wykorzystane.

Przedmiotem kolejnych rozważań autorki jest charakterystyka kontaktu czytelniczego. Jako elementy charakterystyczne podaje możliwość posiadania własnej taktyki czytania, regulowania tempa czytania, a nawet opuszczania nieciekawych fragmentów (s. 19). Należy zwrócić uwagę, iż umiejętność doboru tempa czytania do rodzaju tekstu występuje u dojrzałych czytelników. Często dorośli podobnie jak dzieci nie potrafią różnicować tempa lektury. Wiele ciekawych informacji na temat ten może dostarczyć praca M. A. Tinkera<sup>4</sup>. Podobnie zbyt optymistyczne wydaje się sformułowanie: „Doniosłość tych wszystkich cech kontaktu czytelniczego polega przede wszystkim na tym, iż stwarzają one możliwość synchronicznej z odbiorem treści refleksji odbiorczej, jednoczesnego aktu odbioru treści i ustosunkowywania się do nich” (s. 20). Należy uzupełnić, iż fazą krytyki i refleksji nie zawsze występuje w procesie recepcji u dorosłych a jedynie u dojrzałych czytelników, co podkreśla T. Gołaszewski<sup>5</sup>. Podobnie nie wiemy, na jakiej podstawie autorka twierdzi, że „w kontakcie z książką najsilniej występuje u odbiorcy aspekt instrumentalny” (s. 21).

Na tle wspomnianych rozważań zostały wyodrębnione cechy kontaktu czytelniczego dzieci. J. Papuzińska słusznie podkreśla rolę pośrednika w tym układzie, ukazując różne możliwości inicjacji literackiej, co stanowi już wstęp do kolejnych rozdziałów pracy.

Rola rodziny jako ważnego pośrednika w układzie tekst-dziecko została przedstawiona szeroko z podkreśleniem pewnych przemian jej funkcji w XIX w., po

II wojnie światowej i współcześnie. Ciekawe te rozważania oparte są w części na analizie pamiętników, biografii i publicystyki literackiej, a następnie wypowiedziach retrospektywnych studentów. Nie wiemy jednak na ile wykorzystane źródła są reprezentatywne, jaka jest ich ilość. Autorka nie dołącza również kwestionariusza rozmów i wywiadów, na których opiera wnioski dotyczące lat powojennych.

Odmierna sytuacja czytelnicza, inne funkcje książki występują w momencie umieszczenia dziecka w kręgu instytucji wychowawczych. Dobór tekstu zostaje podporządkowany zasadom wychowawczym, a mały odbiorca staje się częścią audytorium. Pojmowanie pracy z tekstem jako obowiązku pojawia się we wczesnoszkolnej komunikacji literackiej. Autorka podkreśla jednocześnie sprzeczność pomiędzy często ludycznym charakterem literatury a dydaktycznymi metodami pracy z nim. Postuluje także, w związku z antynomicznym charakterem procesu upowszechniania kultury i jego wewnętrznej spójności ujednolicenie systemu przymusu lekturowego obejmującego szkołę, bibliotekę i pośrednio rodzinę (s. 95). Autorka zapomina jednak, iż różnorodność procesu upowszechniania kultury może dać bogatszy rozwój odbiorcy, a wobec niedoskonałości „przymusowej” drogi niebezpieczne jest zachęcanie do przeniesienia tego modelu na teren biblioteki i domu.

Specyficzne funkcje pełni tekst w sytuacji komunikacyjnej grupy rówieśniczej. Występują tu zjawiska typowe jedynie dla podkultury środowiska dziecięcego, specyficzne są też przekazywane treści i ich odbiór, które stanowią istotny moment w kształtowaniu późniejszych umiejętności recepcji. Nieco miejsca zajmuje omówienie repertuaru literatury przedszkolnej i prezentacja dyskusji nad dziecięcą literaturą. Krytycznie oceniono dobór repertuaru z literatury dziecięcej ze szkodą dla światowej klasyki, a z przewagą utworów nasyconych treściami dydaktycznymi o niskiej wartości artystycznej.

Kolejne problemy pojawiają się przy analizie współczesnych dróg upowszechniania literatury. Autorka zalicza do nich film, prasę i telewizję. Mówiąc o filmie sięga często do literatury młodzieżowej 17–18-latków, co wykracza już poza interesujące nas ramy wiekowe.

Z racji pedagogicznego charakteru pracy podjęte zostały także rozważania dotyczące odbioru i oceny literatury dziecięcej przez pedagogów: nauczycieli i bibliotekarzy. Wyniki tych badań potwierdzają tradycyjny stosunek wielu pedagogów do funkcji lektury, gdzie po zaspokojeniu potrzeb estetycznych literatura powinna dostarczać wzorów zachowań. Podobnie stereotypowe były odpowiedzi dotyczące wyborów literackich wychowawców, co dowodzi słabego przygotowania do kierowania procesem wszechstronnej inicjacji literackiej dzieci. Pozytywnie wyróżniły się jedynie niektóre odpowiedzi bibliotekarzy.

Różnorodność problematyki podjętej przez autorkę pozwoliła na zasygnalizowanie istotnych kwestii nie podejmowanych dotychczas w literaturze. Jednocześnie skłoniła J. Papuzińską do pewnych skrótów, czego przykładem jest pominięcie roli biblioteki szkolnej a przede wszystkim publicznej w kształtowaniu kontaktów dziecka z literaturą. Kontakt ten ma specyficzne cechy odmienne od szkolnego przymusu, oparty jest na dobrowolnym uczęszczaniu młodego czytelnika do biblioteki.

Praca uzupełniona jest bibliografią, która jednak nie może zadowolić czytelnika, gdyż pomija szereg interesujących pozycji dotyczących czytelnictwa i recepcji.

Niemniej zasługą „Inicjacji literackich” jest wyjaśnienie, a przede wszystkim podjęcie i wskazanie wciąż mało spenetrowanej problematyki kontaktów dziecka z książką, co stanowi fragment szerszego problemu kultury i podkultury dziecięcej.

*Anna Dymmel*

- <sup>1</sup> W. S. Gray, B. Rogers: *Maturity of Reading*. Chicago 1956.
- <sup>2</sup> K. Kraśniewska, K. Siekierycz: *Metody badań jakościowych czytelnictwa w USA*. *Rocznik Biblioteki Narodowej* T. 5: 1969 s. 71—86
- <sup>3</sup> E. i E. Wnuk-Lipiński: *Problematyka kształtowania się potrzeb czytelniczych*. Warszawa 1975 *passim*.
- <sup>4</sup> M. A. Tinker: *Podstawy efektywnego czytania*. Warszawa 1980 *passim*.
- <sup>5</sup> T. Gołaszewski: *Książka popularnonaukowa i jej recepcja*. *Studia o Książce* T. 2: 1971 s. 61—91.

## **Książka i biblioteka w społeczeństwie. Materiały międzynarodowego seminarium Warszawa—Radziejowice, czerwiec 1980. Warszawa, Bibl. Nar. Inst. Ks. i Czyt. 1982, 343 s.**

Celem publikacji jest zaprezentowanie najnowszych tendencji w badaniach socjologicznych czytelnictwa. Ogólne hasło „książka-biblioteka” pozwoliło na dużą dowolność tematyczną, od problemów metodologicznych i teoretycznych czytelnictwa, poprzez zagadnienia praktycznego wykorzystania wiedzy o czytelniku w bibliotekach, do problemów kształcenia bibliotekarzy. Różnorodność tradycji badawczych i sposobów omawianych problemów (w konferencji uczestniczyli przedstawiciele 10 krajów) umożliwiła konfrontację poglądów.

Pierwsze referaty dotyczyły teoretycznych problemów badań czytelnictwa. Wystąpienie R. Escarpita *Metody badań czytelnictwa* poświęcone zostało w głównej mierze zagadnieniom otrzymywania wiarygodnych danych i wypracowaniu stosownych metod. Autor kwestionuje przydatność dotychczasowych metod bibliometrycznych do badań odbioru literatury pięknej i sposobów interpretacji danych. Widzi on natomiast możliwość wykorzystania teorii komunikacji Claude’a Shannona w wyjaśnianiu zjawisk czytelniczych. Propozycja R. Escarpita, idąca dalej od dotychczas przez niego głoszonych a koncentrujących się na produkcji i obiegu książki, przesuwa punkt ciężkości badań z książki na samego czytelnika, dążąc do wyjaśnienia mechanizmów odbioru.

Konieczność uporządkowania pojęć czytelnictwa i jego teorii, podobnie jak w wielu innych wystąpieniach, postuluje J. Ankudowicz w referacie *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań czytelnictwa*. Twierdzi on, iż z racji wielości perspektyw badawczych należy dążyć do uporządkowania i konsekwencji w badaniach głównego problemu, jakim jest ustalenie rzeczywistej społecznej funkcji książki. Jako korzystną perspektywę badawczą czytelnictwa proponuje autor teorię wartości i postaw. Propozycje te z pewnością wynikają z obserwowanej dotychczas dowolności i często przypadkowego konstruowania pojęć czytelnictwa, co pomniejszało wartość przeprowadzanych badań.

Bardziej szczegółowe kwestie przedstawił M. Kling w *Zachowaniach czytelniczych dorosłych*. Omawia on główne uwarunkowania czytelniczych zachowań w USA, ich zasięg, motywację i typy. Związane są z tym poszukiwania badawcze w celu lepszego wyjaśnienia tych problemów. Propozycje autora, zwolennika liberalizmu metodologicznego, idą w kierunku wykorzystania perspektyw badawczych socjologii, psychologii i antropologii kulturowej z zamiarem przejścia na etap analizy wyjaśniającej obserwowane zjawiska.

Problemy recepcji podejmuje J. Karwowski w *Wybranych problemach uwarun-*